KęKę, Jednorożec

mówią Kęki o życiu nawija
i o tym ze sprostał
że kobieta go wspiera
a on spełnia się w roli ojca
o tym że jest solidny jak skała
a kiedyś się plątał
no i ze od problemów to z dala
bo spokój cenniejszy niż forsa

a ty byś wolał przygody
chciałbyś zobaczyć co rzadko oglądasz
dlatego jarają cię samochody
szybkie kobiety i
złoto lub tombak
słuchaj dzieciaku
za moich czasów
zobaczyć gdzieś trzeźwego ojca
co wszystko ogarnia
i dobrze zarabia
i pomóc gotowy
to jak widzieć jest Jednorożca

widziałeś gdzieś Jednorożca
wiesz jak takie stworzenie wygląda?
całe życie byś pewnie roztrząsał
gdybyś zobaczył gdzieś Jednorożca
ja wstaje rano i widzę go znowu
za każdym razem gdy w lustro spoglądam
będę chwalił normalność
bo dostrzec ją kiedyś tak trudni, jak Jednorożca

mały jedzie na rowerze
jestem z tyłu
on się pyta czy go będę trzymał?
Jasne!
Wprawdzie puszcze go niech jedzie
Lecz dopiero gdy zobaczę że to jest dla niego łatwe
Z ławki wsiadałem na wigry
Byłem za mały, nie jeździłem nigdy
Starszy kolega sie patrzył
Bardzo się bałem
Lecz przyznać sie wstyd było mi
Jakoś ruszyłem i obijając murki
Dzisiaj duma miesza się z traumą
Bo takich zdarzeń co być nie powinny
W życiu mam setki
To była normalność
Dlatego czasem w to wszystko nie wierzę
że dorosłem sam do roli ojca
Choć to może być zwykle dla ciebie
Dla mnie jakbym widział Jednorożca

widziałeś gdzieś Jednorożca
wiesz jak takie stworzenie wygląda?
całe życie byś pewnie roztrząsał
gdybyś zobaczył gdzieś Jednorożca
ja wstaje rano i widzę go znowu
za każdym razem gdy w lustro spoglądam
będę chwalił normalność
bo dostrzec ją kiedyś tak trudno, jak Jednorożca